Młodzież całego świata jednoczy swe siły w walce o pokój i pełnię praw do nauki, pracy i radosnego życia

Rok VI. Kraków, poniedziałek 3 sierpnia 1953. Nr 31 (295)

Cena 20 gr



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Jutro w Bukareszcie

4 sierpnia — godz. 15.45 uroczyste otwarcie i defilada uczestników, godz. 16.45 wyścig kolarski na torze i pokazy hippiczne, godz. 17.30 mecz piłki nożnej.

Pierwsze konkurencje lekkoatletyczne i wioślarskie rozpoczną się we środę 5 sierpnia. **W obu tych dyscyplinach startować będą sportowcy polscy.**

Pokój i przyjaźń!

— tymi hasłami rozpoczął się wczoraj w Bukareszcie

IV Światowy Festiwal Młodzieży



W dniu wczorajszym otwarty został w Bukareszcie IV Międzynarodowy Festiwal Młodzieży i Studentów w walce o pokój.

Wspaniały stadion sportowy imienia „23 Sierpnia", duma i chluba młodzieży rumuńskiej, bo zbudowany jej wysiłkiem, mieni się wszystkimi kolorami tęczy. Flagi kilkudziesięciu narodów reprezentowanych na Festiwalu łopocą na wietrze.

Stadion szumi rozgwarem stutysięcznego tłumu. W powietrzu krzyżują się pozdrowienia i okrzyki. Rozbrzmiewają pieśni młodzieżowe.

„Nie zna granic ni kordonów pieśni zew..."

Na zew Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej zjechała do stolicy Rumunii młodzież ze wszystkich kontynentów.

Różni się ona mową i rasą, religią i przekonaniami politycznymi, ubiorem i kolorem skóry. **Łączy ją i jednoczy potężna idea braterstwa i przyjaźni.**

Zew Festiwalu **„Pokój i przyjaźń"** rozbrzmiewa we wszystkich językach świata.

Na zielonym kobiercu stadionu ustawiają się w barwną szachownicę delegacje państw, biorących udział w Festiwalu. **Rozpoczyna się barwna i wspaniała defilada.**

Białe sztandary festiwalowe pochylają się przed trybuną. Nad liczną grupą młodzieży reprezentującej Światową Federację Młodzieży Demokratycznej — wykwita niby promień — las czerwonych sztandarów. Maszeruje ochoczo młodzież Albanii, Australii, Brazylii, Bułgarii.

Burzliwymi oklaskami wita stadion delegację Chin Ludowych a szczególnie gorąco przyjmuje grupę ochotników chińskich.

Maszeruje młodzież Czechosłowacji z liczną grupą sportowców z **Emilem Zatopkiem** na czele.

Za nimi delegaci Anglii, Włoch.

Burza oklasków rozszalała na widowni, gdy ukazała się młodzież bohaterskiej i zwycięskiej Korei. Dziesiątki tysięcy rąk wyciąga się w jej stronę z pozdrowieniami. Grupkę żołnierzy koreańskich porywa rozentuzjazmowana młodzież i niesie na ramionach wśród żywiołowych oklasków.

Gorąco i serdecznie powitani zostali młodzi budowniczowie Polski Ludowej.

Delegacje Vietnamu i Malajów stadion powitał okrzykami: „Żądamy pokoju w Vietnamie i na Malajach".

Fala radości i entuzjazmu ogarnia cały stadion, gdy ukazuje się delegacja wspaniałej młodzieży Związku Radzieckiego.

Maszerują najlepsi z najlepszych przodującego — socjalistycznego państwa. — młodzież szturmowej brygady socjalizmu i pokoju. Wśród burzy oklasków maszerują najlepsi sportowcy świata.

Z kolei ukazuje się drobna grupka 13 delegatów Stanów Zjednoczonych. Tylu ich tylko zdołało przedrzeć się przez żelazną kurtynę amerykańskiego faszyzmu.

Gorąco witana młodzież NRD maszeruje obok najlepszej młodzieży Niemiec zachodnich wytrwale walczącej o pokój.

Ukazuje się najliczniejsza grupa młodzieży rumuńskiej — gościnnych gospodarzy Festiwalu pozdrawiana okrzyka-

(Dokończenie na str. 3)

Radzieccy sportowcy z radością wezmą udział w Święcie Młodzieży

Kierownik ekipy radzieckiej Andrianow o Festiwalu w Bukareszcie

„Komsomolska Prawda" zamieszcza artykuł kierownika delegacji radzieckiej na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie — Andrianowa.

W czasie poprzednich festiwali — pisze m. in. Andrianow — odbywały się letnie międzynarodowe mistrzostwa akademickie. Ich zwycięzcy otrzymywali tytuły akademickich mistrzów świata. Do zawodów dopuszczano sportowców w wieku do lat 30.

W roku bieżącym ramy igrzysk zostały znacznie rozszerzone. Zamiast mistrzostw akademickich, wprowadzono międzynarodowe, towarzyskie zawody sportowe, co daje możność uczestniczenia w Festiwalu znacznie większej liczbie sportowców wszystkich krajów.

Do udziału w zawodach zgłosiły się liczne kluby i organizacje sportowe, reprezentacje narodowe, a także pojedynczy sportowcy, niezależnie od wieku lub przynależności do takiej, czy innej organizacji sportowej.

Festiwalowe Igrzyska Przyjaźni i Pokoju będą największą — po Olimpiadzie — imprezą sportową na świecie. Wzbudziły ogromne zainteresowanie wśród milionowych rzesz sportowców wszystkich krajów. Najlepsi sportowcy od dawna przygotowują się do udziału w igrzyskach. W maju w Paryżu rozegrano zawody sportowe w 18 konkurencjach z udziałem przedstawicieli 20 krajów. We Włoszech, Chile, Austrii, Danii, Finlandii i wielu innych państwach odbyły się zawody sportowe, mające charakter przygotowań do Igrzysk Festiwalowych.

Duże zainteresowanie programem sportowym Festiwalu wykazały liczne międzynarodowe federacje sportowe, wyrażając aprobatę przeprowadzenia zawodów i delegując na nie swych odpowiedzialnych przedstawicieli.

Chęć uczestniczenia w Festiwalu wyraziło wielu znakomitych sportowców o światowej sławie. Jest już oficjalnie wiadomo, że liczba uczestników igrzysk wyniesie około 4 tysiące zawodników z 46 krajów.

Najbardziej atrakcyjną częścią igrzysk będą niewątpliwie zawody lekkoatletyczne, na których walczyć będą o pierwszeństwo zawodnicy 19 krajów, m. inn. lekkoatleci Włoch, Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Indii, Chin, Austrii, Polski, Węgier, Czechosłowacji, NRD. Bardzo interesująco zapowiadają się również zawody gimnastyczne. Biorą w nich udział sportowcy 10 krajów, w tej liczbie narodowe reprezentacje Węgier, Francji i Polski. Na pływalniach Bukaresztu spotkają

(Dokończenie na str. 8)

O punkty ligowe

W ekstraklasie bez zmian

Zacięte walki w grupie spadkowej

Wczorajsza niedziela ligowa, która upłynęła pod znakiem zaciętych zmagań o punkty, nie przyniosła większych niespodzianek. Unia najpoważniejszy kandydat do tytułu mistrzowskiego i jej nowy najgroźniejszy konkurent OWKS Kraków odniosły zwycięstwa powiększając swój dorobek punktowy. Trzecia drużyna w czołówce Gwardia Kraków musiała zadowolić się wynikiem remisowym przy czym tym razem gwardziści stracili punkt w Opolu w meczu z „outsiderem" tabeli — Budowlanymi.

Wynik ten był jedyną niespodzianką niedzielnych spotkań. Można jeszcze częściowo zaliczyć do niespodzianek porażkę Gwardii warszawskiej z Górnikiem Radlin, ale obie drużyny zajmują w tabeli ligowej sąsiednie miejsca i reprezentują jednakowy poziom i dlatego zwycięstwo różnicą jednej bramki odniesione przez Górnika nie jest rewelacją.

Ogniwo Bytom pokonało u siebie CWKS 1:0, a Budowlani Gdańsk wywieźli jeden punkt z Chorzowa z meczu ze swymi imiennikami.

Na dole tabeli toczy się rozpaczliwa walka zespołów zagrożonych spadkiem. Trzej kandydaci do drugiej ligi Ogniwo Kraków i dwie drużyny Budowlanych z Opola i Gdańska dokładają w każdym meczu starań, by zdobyć przynajmniej jeden punkt i wywindować się na bezpieczne 10-te miejsce.

Ogniwo krakowskie było o krok od remisu w spotkaniu z OWKS-em, któremu wkońcu uległo 1:2, pogarszając sobie sytuację. Połowiczne sukcesy odniosły drużyny Budowlanych remisując w Opolu i w Chorzowie.

Większych zmian w tabeli ligowej nie było, a sytuacja w ekstraklasie po wczorajszych spotkaniach przedstawia się następująco:

1. Unia	14	26	41:11
2. OWKS Kr.	14	20	32:18
3. Gwardia Kr.	13	19	24:15
4. CWKS W-a	14	16	25:16
5. Gwardia W-a	14	15	17:22
6. Górnik Radl.	14	13	20:25
7. Ogniwo Byt.	14	12	16:21
8. Budowlani Ch.	14	12	21:32
9. Kolejarz P.	14	11	12:18
10. Budowlani Gd.	14	8	12:19
11. Ogniwo Kr.	13	7	12:21
12. Budowlani Opole	14	7	18:32

LIGA REZERW

Budowlani Chorzów — Budowlani Gdańsk 4:2 (0:2)

Budowlani Opole — Gwardia Kraków 0:3 (0:2)

Gwardia Warszawa — Górnik Radlin 1:1 (0:0)

Kolejarz Poznań — Unia Chorzów 1:2 (1:2)

Ogniwo Bytom — CWKS 3:1 (2:1).

OWKS—Ogniwo Kr. 1:3(0:1).

Mazurek ustanawia trzy nowe łucznicze rekordy Polski

W czasie rozegranych w ub. tygodniu w Zakopanem korespondencyjnych mistrzostw świata, najlepszy nasz łucznik, rekordzista świata i mistrz Polski Mieczysław Mazurek (Ogniwo Energetyka Kraków) ustanowił trzy nowe rekordy Polski, bijąc dotychczasowe własne rekordy Polski. Pierwszy rekord ustanowił Mazurek w strzelaniu na odległość 90 m, uzyskując 631 punktów (poprzedni rekord wynosił 576 pkt). Drugi rekord padł w połówce trójboju krótko i długodystansowego — 1483 pkt (1465) wreszcie trzeci rekord ustanowił Mazurek w trójboju długodystansowym, uzyskując 1496 pkt (1417).

*

Wyniki do korespondencyjnych mistrzostw świata przedstawiają się następująco:

Kobiety: Zespół Polski w składzie Spychajowa (Ogniwo Warszawa), Kondracka Maria (Ogniwo Warszawa), Kondracka Irena (Ogniwo Szczecin) — 3.783 pkt.

Mężczyźni: Zespół Polski w składzie Mazurek (Ogn. Energetyka), Buczak (Kolejarz Poznań), inż. Hauschild (Ogniwo Energetyka Kr.) — 4.021 pkt.

Indywidualnie: Spychajowa 1419 pkt, Kondracka Maria 3783 pkt, Kondracka Irena 1113 pkt.

Mazurek 1483 pkt, 2) Buczak 1273 pkt., 3) Hauschild 1265 pkt. Wszystkie wyniki rozumieją się za sumę pól trójboju krótkiego i długiego. (es)

Pawłowski wyrównuje...



Do najpiękniejszych fragmentów wczorajszego meczu ligowców Ogniwa i OWKS należał moment zdobycia bramki przez Pawłowskiego, który ubiegł Pajora, skierowując piłkę głową do siatki

Spartak na czele ligi piłkarskiej ZSRR

Moskiewski Spartak, po zwycięstwie nad Dynamo (Kijów) 2:0 wysunął się ponownie na czoło tabeli mistrzostw piłkarskich ZSRR.

Spartak ma obecnie po 14 grach 20 pkt. Drugie i trzecie miejsca zajmują Dynamo (Moskwa) i Zenit (Leningrad), które w 15 grach zdobyły po 19 pkt.

Zakończenie Spartakiady OW Kraków

W Krakowie odbyło się uroczyste zakończenie Spartakiady letniej OW Kraków. Pierwsze miejsce w ogólnej punktacji za wyniki Spartakiady zimowej i letniej zdobył zespół oficera Heymana przed zespołem oficera Kroczuka. Zespół oficera Heymana zwyciężył w ogólnej punktacji zawodów lekkoatletycznych oraz w piłce nożnej i w pływaniu.

Bardzo dobre wyniki uzyskali uczestnicy Spartakiady w strzelaniu do tarcz i w strzelaniu z kbks. W strzelaniu do tarcz zwyciężył Dzierzewicz — 18 pkt., a w strzelaniu z kbks — Kochan — 1024 pkt.

Z ostatnich konkurencji lekkoatletycznych wyróżnić należy wynik Szwargota w biegu na 10.000 m — 31:39,3.

Przygotowania do Igrzysk Sportowych w Bukareszcie zakończone

Bukareszt. W Bukareszcie odbyła się konferencja Komitetu Organizacyjnego Zawodów Sportowych Przyjaźni i Pokoju, które odbędą się w dniach 4—15 bm. z okazji IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. W konferencji, której przewodniczył przewodniczący Komitetu Kultury Fizycznej i sportu Rumuńskiej Republiki Ludowej — **Bodnaras Menole**, wzięli udział przedstawiciele 17 krajów. Obecni byli m. in. przewodniczący Radzieckiego Komitetu Olimpijskiego, członek Komitetu Organizacyjnego Zawodów Festiwalowych — **K. Andrianow**, przedstawiciel Komitetu Kultury Fizycznej Chin Ludowych — **Hoan** cuskiej FederacjiczoelmaETS **Tchon**, przewodniczący Fran- — **Joinard** oraz Angielskiej Federacji Kolarskiej — **Rains.**

Polskę reprezentował członek Komitetu Organizacyjnego Zawodów Festiwalowych, mistrz Europy w boksie — **Drogosz.**

Na obradach przewodniczący Menole złożył sprawozdanie ze stanu przygotowań do zawodów sportowych. W ożywionej dyskusji wszyscy delegaci przyjęli program Igrzysk i złożyli serdeczne podziękowanie rumuńskim sportowcom i działaczom kultury fizycznej za doskonałe przygotowanie tej wielkiej imprezy.

Międzynarodowe sportowe zawody przyjaźni i pokoju będą największą na świecie imprezą sportową w tym roku. Weźmie w niej udział ok. 4 tys. sportowców z 46 krajów. Wśród przybyłych już do Bukaresztu sportowców znajduje się wielu rekordzistów i mistrzów świata, mistrzów olimpijskich i mistrzów Europy. — Na stadionach, pływalniach, halach sportowych Bukaresztu startować będą im. in. doskonali długodystansowcy **Zatopek i Akufriew**, mistrzowie Europy w boksie Jengibarian, Nitschke i Drogosz, znana lekkoatletka Czudina, mistrz olimpijski w rzucie młotem — Csermak, członkowie zwycięskiej drużyny Wyścigu Pokoju — kolarze NRD.

Niespodziankami rozpoczęła II liga jesienną rundę

Kolejarz W-wa zwycięża Gwardię Bydgoszcz

Wczorajsze rozgrywki o mistrzostwo II ligi przyniosły cały szereg niespodzianek.

Drużyna **Kolejarzy z Warszawy** dowiodła, że nie rezygnuje z przodownictwa w tabeli i po cennym zwycięstwie nad przodownikiem tabeli **Gwardią Bydgoszcz** zredukowała dzielący ją dystans do 3 punktów.

Niefortunnie wystartowały drużyny Górnika — tracąc punkty w Krakowie i Lublinie.

Zespół **Lotnika Warszawa** po zwycięstwie nad Włókniarzem Łódź awansował na czwarte miejsce.

Również w dole tabeli nie obeszło się bez sensacji. Zdecydowana dostarczycielka punktów w pierwszej rundzie **warszawska Spójnia wywalczyła niespodziewany sukces — wygrywając z kielecką Gwardią.**

Tak więc wyniki pierwszej niedzieli drugiej rundy wskazują na to, że walki w II lidze piłkarskiej będą miały jak dotychczas niezwykle zacięty przebieg.

Tak w czołówce, jak i w końcu tabeli poziom drużyn jest całkowicie wyrównany.

Szczegółowe wyniki ostatniej niedzieli przedstawiają się następująco:

GWARDIA Kielce — SPÓJNIA Warszawa 0:1 (0:1)

Kielce. Zwycięską bramkę dla Spójni zdobył w 12 min. gry **Cybulski.**

GWARDIA Lublin — GÓRNIK Bytom 1:0 (1:0)

Lublin. Gwardziści zapewnili sobie zwycięstwo, zdobywając bramkę przez **Drapiewskiego.**

KOLEJARZ Warszawa — GWARDIA Bydgoszcz 2:1 (2:0)

Warszawa. Piłkarze stołecznego Kolejarza pokonali zasłużenie przodownika drugiej ligi — Gwardię Bydgoszcz 2:1 (2:0). Bramki dla Kolejarza zdobyli: **Zelcnay w 30 min. oraz Gawroński w 42 min. gry.** Dla Gwardii honorowy punkt uzyskał **Norkowski w 77 min.**

Kolejarze przeważali przez pierwszą połowę nie wykorzystując szereg dogodnych pozycji strzałowych.

W drugiej połowie początkowo przeważali warszawianie, lecz od 75 min. inicjatywa przeszła do gwardzistów, którzy teraz z kolei zepsuli szereg dogodnych sytuacji.

Pod koniec spotkania znowu przeważali Kolejarze, przy czym na 2 min. przed końcem meczu obrońca bydgoszczan wybił piłkę z linii bramkowej po niefortunnym wybiegu Burhardta.

Sędziował **Kowal ze Stalinogrodu.** Widzów 5 tys.

OGNIWO Tarnów — STAL Sosnowiec 0:0

Tarnów. Tarnowskie Ogniwo rozczarowało swoich sympatyków, remisując na własnym boisku ze Stalą sosnowiecką. W ostatnich minutach gry Kremski z Ogniwa przestrzelił rzut karny.

W drużynie Stali na wyróżnienie zasłużył bramkarz **Dziurowicz** a w Ogniwie **Barwiński i Maluszek.** Sędziował **Busztyński** (Poznań). Widzów 5 tys.

OWKS Bydgoszcz — KOLEJARZ Leszno 2:2 (2:1)

Bydgoszcz. Bramki dla wojskowych uzyskali: **Wojciechowski i Jaworski.** Dla Kolejarza: **Chwętała i Urbaniak.**

WŁÓKNIARZ Łódź — LOTNIK Warszawa 1:2 (1:1)

Atak Włókniarza musi poprawić celność strzałów

Włókniarz Kr.—Górnik Wałbrzych 1:0 (1:0)

Wynik jaki uzyskał krakowski Włókniarz w spotkaniu o mistrzostwo drugiej ligi z Górnikiem Wałbrzych nie odzwierciedla przebiegu gry. Krakowianie poza 10-minutowym okresem na początku spotkania, panowali niepodzielnie na boisku i **powinni odnieść cyfrowo wyższe zwycięstwo.** Niestety napastnicy Włókniarza mając niezliczoną ilość dogodnych pozycji podbramkowych (zwłaszcza po przerwie) nie potrafili podwyższyć wyniku, **ustalonego w 40 minucie ze strzału Browarskiego.**

Kilka stuprocentowych okazji zmarnowali Halemba i lewoskrzydłowy Rychlik, szereg strzałów obronił bramkarz gości Woźniak, jeden z najmocniejszych punktów w drużynie Górnika, a trzy razy po wybiegu Woźniaka obrońcy gości uratowali swój zespół przed utratą bramki, wybijając piłkę z linii.

W przeciwieństwie do ataku, **bardzo dobrze zagrała obrona i pomoc Włókniarza,** nie dopuszczając do głosu napastników Górnika. W formacjach defensywnych wyróżnili się **Wójcik** na pozycji stopera i boczni pomocnicy **Feluś i Leśniak.**

Górnik w pierwszym kwadransie spotkania przeważał, raz po raz podchodząc pod bramkę Rybickiego. Tutaj jednak obrona gospodarzy wkraczając zdecydowanie nie pozwoliła napastnikom gości na oddanie groźniejszego strzału. Kilka łatwiejszych piłek obronił bramkarz Włókniarza. Stopniowo gra się wyrównuje, a po przerwie zdecydowanie przeważają krakowianie.

Do przerwy dobrze grała defensywa gości, natomiast po pauzie podczas stale wzrastającej przewagi Włókniarza górnicy zaczęli grać za ostro, **a słabo prowadzący to spotkanie Haselbusch z Warszawy nie umiał utrzymać w karbach temperamentów piłkarzy z Wałbrzycha.** Ponadto swymi stronniczymi rozstrzygnięciami krzywdził drużynę krakowską, na której plus należy zapisać spokój z jakim przyjmowała mylne orzeczenia arbitra.

Mecz wczorajszy rozegrany został na nowym stadionie Włókniarza przy ul. Parkowej w Podgórzu, **stanowiącym jeden z najładniejszych obiektów sportowych naszego miasta.** Należałoby pomyśleć jeszcze o przeniesieniu zegara boiskowego z dawnego stadionu przy ul. Barskiej dla ułatwienia publiczności orientacji odnośnie czasu zawodów i aktualnego wyniku meczu.

Na podkreślenie zasługuje wprowadzenie przez zarząd Włókniarza **jednolitych cen biletów na wszystkie miejsca,** przy czym kwota złotych 0.— za miejsce siedzące jest stosunkowo niska w proporcji do opłat pobieranych za miejsca do siedzenia przez inne zrzeszenia.

Zawodom wczorajszym przyglądało się około 4 tys. widzów.

TABELA DRUGIEJ LIGI

1.	Gwardia Byd.	14	22	32:16
2.	Kolejarz War.	14	19	29:13
3.	Górnik Bytom	14	17	22:14
4.	Lotnik War.	14	17	20:17
5.	Górnik Wałb.	14	17	21:20
6.	Włókniarz Łódź	14	15	29:16
7.	Ogniwo Tarn.	14	15	13:21
8.	Stal Sosnowiec	14	14	17:12
9.	Gwardia Kiel.	14	12	15:14
10.	Włókniarz Kr.	14	12	16:17
11.	Kolejarz Lesz.	14	12	16:24
12.	OWKS Bydg.	14	11	11:20
13.	Gwardia Lub.	14	8	10:20
14.	Spójnia War.	14	5	14:44

Szczęśliwe zwycięstwo Górnika

Górnik—Gwardia W-wa 3:2 (1;0)

GWARDIA W-wa: Paprotny, Markowski, Maruszkiewicz, Ochmański, Zientara, Hodyra, Olszewski, Brzozowski, Baszkiewicz, Hachorek, Wiśniewski i Jazłowiecki.

GÓRNIK RADLIN: Budny, Warzecha, Grzegoszczyk, Bytlik, Zdrzałek, Sachs, Dybała, Węglorz, Bożek, Szlegier i Wiśniowski.

Niedzielne spotkanie stołecznej Gwardii z Górnikiem Radlin o mistrzostwo pierwszej ligi państwowej zakończyło się niespodziewanym sukcesem górników 3:2 (1:0).

Wynik nie odzwierciedla bynajmniej przebiegu spotkania, które powinno było się zakończyć zwycięstwem warszawian. Że tak się nie stało jest to wina słabo grających obrońców Gwardii, którzy przy stanie 2:1 dla warszawian zaczęli grać nieuważnie **i dali tym samym Górnikom możliwość zdobycia wyrównania, a nawet strzelenia decydującej o zwycięstwie bramki.**

W pierwszej połowie meczu 25 minut gry upłynęło pod znakiem przewagi Gwardii. Pomimo to górnicy nie stracili ducha i potrafili atakując wypadami zdobyć prowadzenie ze strzału Dybały.

Po przerwie znowu warszawianie osiągnęli przewagę i zdobyli wyrównanie przez Jazłowieckiego. Gdy w miejsce Brzozowskiego wszedł Baszkiewicz **Gwardia osiągnęła jeszcze większą przewagę, dokumentując ją drugą bramką strzeloną przez tego zawodnika.**

Wydawało się, że warszawianie podwyższą wynik, gdyż zepchnęli górników zupełnie do obrony. Tymczasem jednak po wolnym strzelonym przez Wiśniowskiego, **Szlegier** niespodziewanym strzałem uzyskał wyrównanie. Górnicy zadowoleni z wyniku zaczynają grać „na czas". Gwardziści zaś czynią rozpaczliwe wysiłki by przeważyć szalę zwycięstwa na swą stronę.

Na dwie minuty przed końcem spotkania **Maruszkiewicz zawinia rzut wolny z którego Wiśniowski zdobywa decydującą o zwycięstwie bramkę.**

Sędziował Góraczniak z Poznania. Widzów 3.000.

Wiśniewski rozstrzygnął mecz

Ogniwo Bt.—CWKS 1:0 (0:0)

OGNIWO: Skromny, Głowacki, Olejniczak, Cichoń, Kokot, Kauder, Wiśniewski, Trampisz, Kruk, Buczma, Więcek.

CWKS: Szymkowiak, Polak, Orłowski, Budzyński, Wieczorek, Bieniek, Sąsiadek, Jankowski, Szymborski, (Kuligowski), Olejnik, Cehelik.

Bramka padła w 80 min. ze strzału **Wiśniewskiego.** Sędziował **Sperling (Łódź).** Widzów 7 tys.

BYTOM. — Spotkanie cechował dość przeciętny poziom. Obydwa zespoły popełniały szereg błędów, wyrażających się przede wszystkim w niecelnych podaniach i strzałach. Osłabione brakiem Kempnego i Narlocha — Ogniwo odniosło szczęśliwe zwycięstwo, **dzięki przytomnemu zagraniu Trampisza, który na 10 min. przed końcem spotkania w okresie zdecydowanej przewagi CWKS — doskonale wypuścił Wiśniewskiego,** a popularny „rybka" ze spokojem starego rutyniarza minął ostatnią przeszkodę w osobie obrońcy CWKS — Budzyńskiego i strzałem nie do obrony zadecydował o wygranej bytomian. Zachęcone powodzeniem Ogniwo rusza teraz do szturmu, lecz tym razem Trampisz zaprzepaszcza jeszcze jedną możliwość zdobycia bramki i podwyższenia wyniku. Na tym jednak zakończył się ten krótko trwający emocjonujący okres meczu. Pozostały czas bowiem traciły zespoły na nieproduktywną grę w polu. Słaba gra całej piątki ofensywnej CWKS, która pod bramką przeciwnika wykazała indolencję strzałową zadecydowała o przegranej wojskowych, mimo że byli oni w przekroju meczu drużyną zdecydowanie lepszą.

W Ogniwie słaba gra środkowego napastnika Kruka zadecydowała, że napad nie potrafił zdobyć się na składne i przemyślane akcje. Formacje defensywne Ogniwa natomiast zasłużyły na dobrą notę. **W Ogniwie jedynym pełnowartościowym piłkarzem był Wiśniewski. Trampisz nie jest jeszcze we formie.**

W zespole CWKS należy wyróżnić: **Orłowskiego, Wieczorka, Olejnika.**

Najbliższe spotkania ligowe

W Krakowie
Budowlani Gdańsk — Ogniwo Kraków

W Radlinie
Gwardia Kraków — Górnik Radlin

W Warszawie
Budowlani Opole — Gwardia Warszawa

W Poznaniu
CWKS — Kolejarz Poznań

W Chorzowie
OWKS Kraków — Budowlani Chorzów

W Chorzowie
Ogniwo Bytom — Unia Chorzów

Spójnia traci szanse na mistrzostwo ligi wojewódzkiej

Włókniarz Andrychów wychodzi na czoło

Rozgrywki w piłkarskiej lidze wojewódzkiej dobiegają końca.

Zacięta rywalizacja krakowskiej Spójni i Włókniarza z Andrychowa została już właściwie rozstrzygnięta. W tej chwili zespół Włókniarza z Andrychowa prowadzi „o pierś" i **mało prawdopodobne, aby „na taśmie" pozwolił się wyprzedzić groźnemu dotychczas rywalowi.**

Spójnia doznała wysokiej porażki w Nowym Sączu, przegrywając z Kolejarzem 0.4, natomiast jej najgroźniejszy rywal Włókniarz Andrychów pokonał Spójnię Bieżanów 5:1.

Te dwa zespoły wyraźnie oderwały się od środkowej grupy drużyn różnica 8 i 6 punktów i stanowią klasę dla siebie.

Możliwe jeszcze przesunięcia w środku tabeli nie mają już istotnego znaczenia.

Stal Nowa Huta po niespodziewanej porażce z Unią Kraków spadła na piąte miejsce w tabeli, pozwalając się wyprzedzić Unii i swej imienniczce z Żywca.

Na dole tabeli sytuacja jest zdecydowanie wyjaśniona. Do klasy A spadają: Kolejarz Wieliczka i Spójnia Nowy Targ.

WŁÓKNIARZ ANDRYCHÓW— SPÓJNIA BIEŻANÓW 5:1 (1:1)

Włókniarz odniósł zasłużone i wysokie zwycięstwo nad zespołem Spójni, zdobywając bramki przez **Gramotkę — 2, Gabora — 2 i Matulę.**

Spójnia tylko do przerwy była zespołem równorzędnym dla obecnego przodownika tabeli, po przerwie zrezygnowała z walki.

Sędziował **Michalik z Krakowa** bardzo dobrze.

KOLEJARZ NOWY SĄCZ— SPÓJNIA KRAKÓW 4:0 (1:0)

Kolejarz odniósł sensacyjne zwycięstwo nad przodownikiem tabeli przeważając zdecydowanie nad zespołem gości.

Bramki zdobyli: **Kukuś, Wesołowski, Śliwa i Baran** po jednej. 3 tys. widzów żywo dopingowało drużynę Kolejarza, która zagrała najlepszy mecz w sezonie.

UNIA OŚWIĘCIM — UNIA BOREK 1:2 (0:1)

Unia Borek goszcząc w Oświęcimiu, wygrała z tamtejszym zespołem Unii wysuwając się tym samym na trzecią pozycję.

WŁÓKNIARZ CHEŁMEK— STAL ŻYWIEC 1:5 (0:4)

Wysokie zwycięstwo zawdzięcza Stal Żywiec dobrej grze ataku, przy czym bramki uzyskali **Staszkiewicz — 2, Fojcik, Cabak, Wiktor po jednej.** Chełmek grał bardzo słabo, szczególnie zawiodła linia napadu.

KOLEJARZ WIELICZKA— SPÓJNIA NOWY TARG 3:2 (0:1)

Wynik odpowiada przebiegowi gry. Dla Kolejarza bramki zdobyli **Karpierz — 2, Pabiś — 1.**

UNIA KRAKÓW— STAL NOWA HUTA 3:2 (2:0)

Do przerwy lepszą była Stal, która jednak nie potrafiła wykorzystać swej przewagi.

Bramki dla Unii uzyskali **Paciorek, Klimczok i Czajowski po 1.**

Po wczorajszych spotkaniach ligi wojewódzkiej tabela przedstawia się następująco:

1.	Włókniarz Andr	21	34	52:20
2.	Spójnia Krak.	21	32	82:24
3.	Unia Borek	20	26	51:35
4.	Stal Żywiec	21	26	55:38
5.	Stal Nowa Huta	21	25	33:19
6.	Włókniarz Ch.	21	21	35:36
7.	Spójnia Bież.	21	20	40:36
8.	Unia Kraków	21	20	42:47
9.	Kolejarz N. Sącz	21	19	31:38
10.	Unia Oświęcim	19	13	21:42
11.	Kolejarz Wiel	20	9	19:65
12.	Spójnia N. Targ	20	3	19:80

Zdjęcia w dzisiejszym „Piłkarzu": CAF i Toliński.

REDAGUJE KOLEGIUM
Wydawca: [illegible] Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA"
Adres Redakcji: Kraków [illegible] tel. 543 58
Adres Administracji: [illegible] RSW „Prasa" Kraków Wiślna 2 III p. tel. 559 62 588 41 246 86
Biuro Ogłoszeń i Reklam: — Kraków Rynek Główny 46 — I p. tel.: 553 40
Krakowska Drukarnia Prasowa Przedsiębiorstwo Państwowe Kraków, Wielopole 1. tel. 542 62.
M—4—12303

Gimnastycy krakowscy zwyciężają w mistrzostwach ZS Ogniwo

W Łodzi zakończyły się w ub. niedzielę mistrzostwa gimnastyczne ZS Ogniwo. W ogólnej punktacji zawodów duży sukces odnieśli reprezentanci Krakowa, uzyskując 848,2 pkt. i zajmując pierwsze miejsce przed Łodzią — 711,5 pkt. i Poznaniem — 649,7 pkt. Dalsze miejsca zajęli gimnastycy Warszawy, Gdańska i Stalinogrodu.

W punktacji indywidualnej w klasie I w konkurencji kobiet zwyciężyła Falkiewicz (Poznań), a w tej samej klasie mężczyzn — Nowicki (Kraków).

W punktacji zawodniczek klasy II najlepsze wyniki uzyskała Jentys (Kraków), a wśród mężczyzn — Wronczewski (W-wa).

Kierownik ekipy radzieckiej o Festiwalu w Bukareszcie

(Dokończenie ze str. 1)

się reprezentaci 13 krajów z doskonałymi pływakami węgierskimi na czele. Na boiskach walczyć będą czołowe drużyny siatkarzy i koszykarzy Europy.

W skład wyjeżdżającej na Festiwal delegacji radzieckiej weszła duża grupa sportowców. Będą oni startować w lekkoatletyce, gimnastyce, zapasach, podnoszeniu ciężarów, boksie, pływaniu, skokach do wody, piłce wodnej, wioślarstwie, koszykówce i siatkówce. Drużynę radziecką reprezentuje stosunkowo duża liczba młodych zawodników. W konkurencjach lekkoatletycznych z 99 reprezentantów ZSRR — 46 weźmie po raz pierwszy udział w zawodach międzynarodowych. Do najlepszych należą wśród nich: Agiejew, Bogomołow, Kuc, Riabow, Okorokow, Aleksandrowa, Sopowa i inni. Wielu młodych sportowców wchodzi też w skład drużyn wioślarzy, kolarzy, zapaśników, bokserów i gimnastyków.

Radzieccy sportowcy z radością wezmą udział w międzynarodowym Święcie Młodzieży. Swym udziałem w Festiwalu delegaci kraju socjalizmu pragną przyczynić się do utrwalenia przyjaźni i braterstwa wśród młodzieży całego świata.

Zawody szermiercze w Zakopanem

W Zakopanem przebywają na obozach kondycyjnych szermierze — juniorzy CRZZ oraz seniorzy i juniorzy CWKS.

Uczestnicy obozów rozegrali międzyobozowe zawody w szabli oraz we florecie mężczyzn i kobiet. W szabli wynik był remisowy 8:8.

Również wynikiem 8:8 zakończył się floret mężczyzn z przewagą jednego trafienia dla CWKS.

We florecie kobiet juniorki CRZZ pokonały CWKS 14:2.

IV Swiatowy Festiwal Młodzieży rozpoczęty

(Dokończenie ze str. 1)

mi we wszystkich językach.

W barwnym korowodzie defiluje młodzież Europy, Azji, Afryki, Ameryki i Australii wśród żywiołowych i entuzjastycznych owacji widowni.

Po zakończeniu defilady delegacje zajmują miejsca na trybunie.

Przemawia sekretarz Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej **Jacques Denis**.

„Jesteśmy dziećmi jednego świata i wszyscy mamy prawo do wolności i szczęśliwego życia — powiedział m. in. sekretarz SFMD.

Dajemy wyraz nieugiętej woli obrony wolności i pokoju.

Zrobimy wszystko, aby zjednoczyć młodzież dla obrony jej praw i świętej sprawy pokoju".

W imieniu gospodarzy przemówił **Petru Groza** — kończąc słowami:

„**Naród rumuński z miłością i radością wita wasze doniosłe spotkanie na naszej ziemi**".

Po wręczeniu meldunków przez sztafetę festiwalową **Jacques Denis** dokonał oficjalnego otwarcia **Festiwalu**.

Wokół masztu grupują się teraz delegaci młodzieżowi pięciu mocarstw: Związku Radzieckiego, Chin Ludowych, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji.

Sztandar Festiwalu jak biały gołąb płynie na szczyt masztu.

Nad stadionem huczy potężnym chórem hymn: „**NAPRZÓD MŁODZIEŻY ŚWIATA...**"

Ogniwo o krok... od remisu

Mecz „pułapek ofsidowych"

OWKS - Ogniwo Kraków 2:1 (1:1)

OGNIWO: Hymczak, Słaboszewski, Gędłek, Glimas, Mazur, Kolasa, Gołąb, (Korzeniak), Pawłowski, Wilczkiewicz, Radoń, Wawrzusiak.

OWKS: Pajor, Durniok, Kaszuba, Hejosz, Strzykalski, Grzywocz, Bittner, Kowal, Uznański, Piechaczek, Glajcar.

Nie wielu było takich z obozu zaprzysiężonych zwolenników Ogniwa, którzyby stawiali na swoją drużynę w meczu z OWKS.

Bardzo słaba gra Ogniwa przed tygodniem w spotkaniu ze swą imienniczką z Bytomia nie nastawiała optymistycznie zwolenników „żółto-czerwonych". Z drugiej strony OWKS znany ze swej szybkości i produktywnej gry rozpoczął jesienną serię walk ligowych wysokim zwycięstwem nad gdańskimi Budowlanymi. Stawał więc on jako zdecydowany faworyt do wczorajszego meczu, który zgodnie z przewidywaniem przyniósł zwycięstwo wojskowym.

ALE...

OWKS zdobył wprawdzie dwa punkty lecz zwycięstwo gospodarzy nie wypadło okazale. Wojskowi byli o krok od remisu, który z przebiegu spotkania byłby właściwym wykładnikiem sił.

Ogniwo zagrało nieco lepiej niż przed tygodniem a z drugiej strony OWKS wyraźnie obniżył swe loty i tylko okresami zagrywał na swym normalnym, dobrym poziomie.

Mecz stał na przeciętnym poziomie, a szarzyznę zawodów przerywał jedynie raz po raz gwizdek sędziego, oznajmiający „ofsid", na który wychodzili często napastnicy OWKS.

Ogniwo obrało taktykę zakładania „pułapek ofsidowych", na które zwłaszcza do przerwy dawali się łapać wojskowi. Metoda ta okazała się skuteczną i wybici z uderzenia napastnicy OWKS rzadko dochodzili do strzału. W groźnych momentach ratowała obrona, a zwłaszcza przytomnie i spokojnie grający Gędłek, który nie obawiał się w niebezpiecznych sytuacjach pod własną bramką posłać piłkę na róg, by ściągnąć pod bramkę Hymczaka swych kolegów z przednich formacji.

Tylko raz udało się Piechaczkowi przełamać blok defensywny Ogniwa i w 15 min. Hymczak skapitulował po raz pierwszy. Niefortunny wybieg Pajora wykorzystał Pawłowski w 35 min. i główką uzyskał wyrównanie.

Korzystny więc dla Ogniwa wynik remisowy utrzymywał się do przerwy.

Po pauzie zdawało się, że Ogniwo wywalczy bodaj remis. Zepchnęło ono przez pierwszy kwadrans gospodarzy do defensywy, lecz atak — najsłabsza i chaotycznie grająca linia Ogniwa nie potrafił stworzyć sobie dogodnych pozycji do strzału.

OWKS łapie drugi oddech i znów gości na przedpolu Ogniwa, które gra bez wiary w uzyskanie korzystnego wyniku, licząc jedynie na przypadkowy strzał.

71 MIN.

Rozstrzygnięcie padło w 71 min. meczu. Początkowo zdawało się, że szczęście opowie się za Ogniwem, kiedy Radoń znalazł się sam na sam z Pajorem i z kilku kroków strzelił ostro w bramkarza OWKS. Doskonała i jedna z nielicznych szans na zwycięstwo została zmarnowana. **W kontrataku w tej samej niemal minucie Piechaczek przerzuca fatalnie wybiegającego Hymczaka i strzela zwycięską bramkę.**

Na nic się nie zdały rozpaczliwe próby wyrównania ze strony Ogniwa. Wynik 2:1 dla OWKS utrzymał się do końca. W ostatnich minutach Piechaczek oddaje dwa niebezpieczne strzały, które z trudem broni Hymczak na róg.

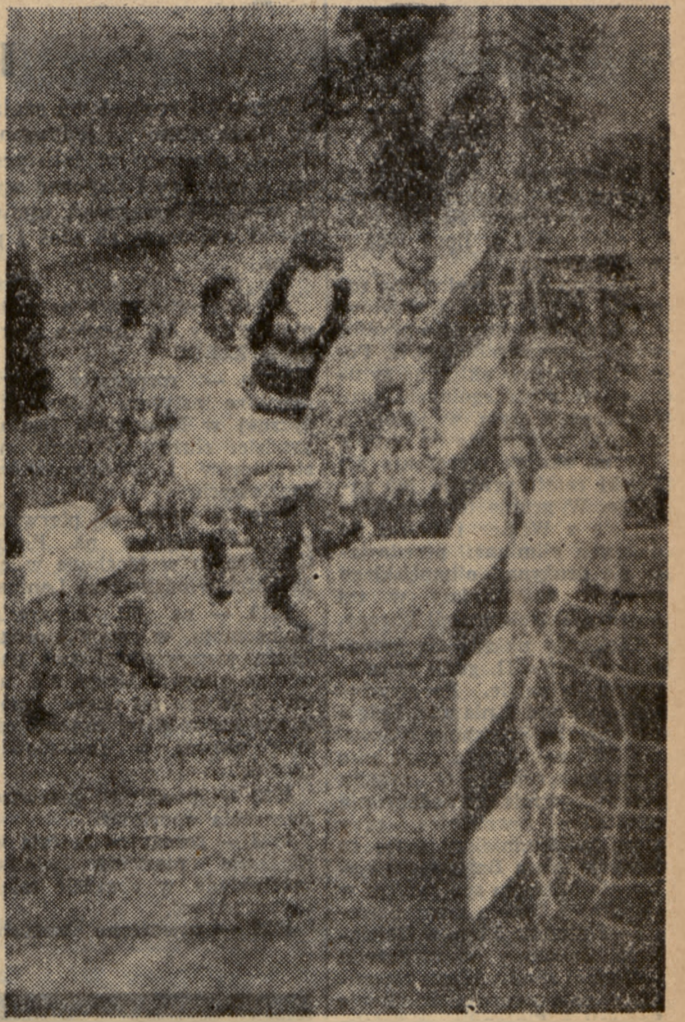
OWKS grający słabiej niż w poprzednich meczach zadowolił tylko w defensywie, która nie miała większego trudu z utrzymaniem ataku Ogniwa. Oprócz obrońców dobrze wypadli: **Strzykalski w pomocy i Bittner na skrzydle.** Słabo zagrała trójka środkowa, łatwo dająca się łapać na „spalone".

W Ogniwie **tylko Gędłek zagrał na dobrym poziomie**, a niezłe momenty mieli **również Hymczak** (chociaż ponosi winę za utratę drugiej bramki), **Słaboszewski i Kolasa.**

Atak stanowił zlepek nie rozumiejących się ze sobą napastników, przy czym żaden z graczy nie zasłużył na dostateczną notę. **Najsłabiej wypadli: Gołąb i zastępujący go po przerwie Korzeniak oraz Wilczkiewicz.**

Sędziował **ob. Szczur ze Sosnowca** — przeciętnie.

Z meczu OWKS – Ogniwo



Hymczak w bramce Ogniwa spisywał się na ogół dobrze, mimo że szereg razy przeżywał ciężkie chwile. Na zdjęciu bramkarz Ogniwa likwiduje akcję piłkarzy wojskowych, zainicjowaną po rzucie z rogu

Obie bramki w jednej minucie

Gwardia znów remisuje

Gwardia Kr.—Budowlani Opole 1:1

GWARDIA: Jurowicz, Flanek, Szczurek, Piotrowski, Snopkowski. Jędrys, Kotaba, Jaskowski, Kohut, Gamaj, Mordarski.

BUDOWLANI: Paszkiewicz, Trojanowski, Kania, Skrzynkiewicz, Rogowski, Mrówczyński, Mielniczek, Cichy, Smajda, Żabicki, Słysz.

Bramki zdobyli: **Kohut** dla Gwardii i **Żabicki** dla Budowlanych. Sędziował **Marcinkowski** (Łódź). Widzów 10 tys.

OPOLE. Krakowska Gwardia, podobnie jak i w rundzie wiosennej Unia, zostawiła jeden punkt w Opolu, ale niedzielny remis był dla Budowlanych bardzo szczęśliwy, wykazał to przebieg meczu, w którym Gwardia obnażyła wszystkie słabe strony gospodarzy, objawiające się w niedostatecznym zaawansowaniu technicznym, słabej kondycji, w braku wyraźnej taktyki, a u napastników dyspozycji strzałowej. Silniejszymi formacjami była obrona, a przede wszystkim bramkarz Paszkiewicz. Opolanie, co trzeba przyznać — grają bardzo ofiarnie i nawiązują walkę nawet z bardzo groźnymi przeciwnikami.

Gwardia, mimo że zwykle groźna jej linia napadu nie miała swojego dnia — była zespołem zdecydowanie lepszym, gdyby zagrania **Kohuta i Mordarskiego** były poparte celnymi strzałami, krakowianie rozstrzygnęliby mecz na swoją korzyść.

Pierwsza połowa spotkania upłynęła przy wyniku bezbramkowym i dała ona okazję bramkarzowi Budowlanych do popisania się jego wspaniałą formą.

Po przerwie gra była dość szybka, ale na ogół się wyrównała, a przewaga Gwardii uwidoczniła się dopiero w ostatnich minutach meczu.

Obydwie bramki padły w jednej minucie. Była to 67 min. spotkania. Akcję napadu Gwardii zakończył **Kohut** zaskakującym strzałem, wobec którego był bezradny Paszkiewicz.

Równie w nieoczekiwany sposób padła wyrównująca bramka. Mielniczek po solowym biegu **scentrował piłkę pod bramkę Jurowicza, a Żabicki głową skierował ją do bramki.**

W Gwardii na lepsze noty zasłużyli **Flanek i Szczurek**, a w napadzie **Kohut i Mordarski**. W Budowlanych bez zarzutu grali obrońcy i doskonały bramkarz **Paszkiewicz.**

Cieślik umacnia swoją pozycję w tabeli najlepszych strzelców

Po ostatnich spotkaniach ligowych Cieślik umocnił swoją pozycję w tabeli najlepszych strzelców, zdobywając w meczu z Kolejarzem 3 bramki. Na drugą pozycję wysunął się Piechaczek z krakowskiego OWKS.

Czołówka najlepszych strzelców pierwszej ligi przedstawia się następująco:

17 bramek — Cieślik (Unia Chorzów),
12 bramek — Piechaczek (OWKS Kraków),
11 bramek — Szymborski (CWKS),
7 bramek — Olszewski (Gwardia W-wa), Wiśniewski (Ogniwo Bytom).
6 bramek — Breiter i Alszer (Unia Chorzów), — Kowal (OWKS), Januszek (Budowlani Chorzów), Mielniczek (Budowlani Opole) oraz Anioła (Kolejarz Poznań).

Z międzynarodowych regat wioślarskich w Moskwie



Ostatnio odbyły się na rzece Moskwie międzynarodowe towarzyskie zawody wioślarskie z udziałem zawodników ZSRR, Polski, Węgier, Rumunii i Czechosłowacji. W biegu ósemek mężczyzn na 2.000 metrów zwyciężyła osada radziecka ze sternikiem A. Majancewem w czasie 6 minut, 3,6 sekundy. Na zdjęciu zwycięska osada

Cieślik znów strzela trzy bramki

I Kolejarz nie potrafił odebrać punktów Unii

Unia—Kolejarz 3:1 (2:0)

UNIA: Wyrobek, Gebur, Bartyla, Pieda, Suszczyk, Siekiera, Mateja, Pohl I, Bochenek, Cieślik, Pala.

KOLEJARZ: Paczkowski, Szafczyk, Tarka, Sobkowiak, Słoma, Chudziak, Wróbel, Kołtuniak, Kajdasz (Harmaciej), Deska, Chmielewski.

Bramki strzelili: **Cieślik** w 20 min., 21 i 85 min., **Słoma** w 77 min. Sędziował **Aleksandrowicz** z Warszawy. Widzów 12 tys.

Unia zagrała znów wielki mecz i w imponującym stosunku pokonała Kolejarza 3:1 (2:0). Wprawdzie w polu przewaga Unii nie była widoczna, raczej więcej inicjatywy wykazali gospodarze, ale ich akcje były bezproduktywne i formacje defensywne Unii w zarodku likwidowały wszelkie groźniejsze akcje zaczepne.

Mimo dość szybkiej gry napastnicy Kolejarza nie potrafili sforsować obrony chorzowian. Tymczasem napad Unii grał błyskotliwie i chociaż wystąpił bez **Brajtera i Alszera** — to jednak dostosował się do poziomu gry defensywy. **Motorem całej drużyny był Cieślik.** Umiał on prowadzić w bój swoich współpartnerów, a sam strzeleniem trzech bramek zadokumentował swą wielką formę.

Cieślik strzelił wszystkie bramki w imponujący sposób, wykorzystując we wszystkich wypadkach nieuwagę obrońców Poznania, tak że bramkarz Paczkowski nie ponosi żadnej winy za przepuszczone bramki. Obok Cieślika walnie do zwycięstwa przyczynili się **Bartyla i Suszczyk.**

Grę rozpoczęli kolejarze i przez pierwszych 15 min. mieli przewagę. Z kolei gra się wyrównała, a inicjatywę przejęła Unia. Lekka przewaga kolejarzy utrzymała się również w pierwszym okresie po przerwie. Dalszy etap meczu należał już do Unii.

Jedyna bramka dla kolejarzy, która padła w 77 min., była owocem dobrej, ale krótkotrwałej gry ofensywy poznańskiej.

W ostatnich minutach gra należała zupełnie do Unii.

Budowlani Chorzów nadal w słabej formie

Budowlani Ch.—Budowlani Gdańsk 1:1 (1:0)

BUDOWLANI CHORZÓW: Bulik, Karmański, Wieczorek, Januda, Kaluś, Gajdzik, Powała, Januszek, Muskała, Vogelsteier, Olszówka (Lizurek).

GDAŃSK: Gronowski II, Kupcewicz, Kamzela, Lenz, Korynt, Miksa, Kurz, Kokot, Goździk (Nowicki), Rogocz, Nowicki (Goździk).

CHORZÓW. Po sromotnej klęsce z Unią spodziewano się ogólnie, że chorzowscy Budowlani zrewanżują się w tym meczu ze swymi imiennikami z Gdańska. Tymczasem gospodarze znowu rozczarowali. Nie pokazali oni nic godnego uwagi, a raczej mogą być zadowoleni, że ukończyli ten mecz ze zdobyczą cennego punktu. Chorzowianie przetrzymali tylko kondycyjnie jedną część meczu, w drugiej pod tym względem nie zadowolili i zaznaczyła się dość znaczna przewaga gości.

Ponadto **od niechybnej porażki uratował gospodarzy debiutujący w drużynie ligowej młody bramkarz Bulik**, który stanął na wysokości zadania i obronił kilka niebezpiecznych strzałów napastników gdańskich.

W pierwszej połowie Budowlani z Gdańska początkowo przeważali, ale prowadząc grę środkiem boiska nie potrafili sforsować twardo i zdecydowanie grającej obrony gospodarzy. Po przerwie gdańszczanie z miejsca atakują i posiadają długi okres przewagi, w którym udaje im się zdobyć wyrównującą bramkę przez Rogocza. Z dalekiego podania Kurza ze skrzydła skierował on piłkę głową do bramki z najbliższej odległości. **Winę za utraconą bramkę ponosi Wieczorek**, który uwolnił spod opieki łącznika gdańszczan. Również i pierwsza bramka w tym meczu nie była zasługą napastników chorzowskich — ale błędu defensywy gdańszczan. **Powała wykorzystał niezdecydowanie obrońców oraz bramkarza gdańszczan i również z najbliższej odległości skierował piłkę do bramki.** Końcowe fazy meczu upłynęły na obustronnych atakach, które jednak nie dały rezultatu, przy czym większymi pechowcami byli gdańszczanie, którzy mieli więcej i lepsze okazje do zdobycia bramek.

Widzów 3 tys. Sędziował Fronczyk z Tarnowa.

Puchar miast w hokeju na trawie

WARSZAWA. W dalszym ciągu turnieju w hokeju na trawie o Puchar Miast padły następujące wyniki:

Poznań — Gniezno 0:1 (0:1), Gdańsk — Bydgoszcz 2:1 (1:1), Siemianowice — Wrocław 2:3 (0:1).

Mecz Stalinogród — Warszawa nie odbył się.



Niecały rok dzieli nas od finałowych spotkań piłkarskich mistrzostw świata, które odbędą się w lipcu 1954 r. w Szwajcarii.

Do tego czasu wyłoniona zostanie już ósemka finalistów, która walczyć będzie o prymat w światowym piłkarstwie. Poniżej podajemy aktualną sytuację w poszczególnych grupach, przy czym w jednej z nich a mianowicie w grupie VII **na skutek wycofania się Polski rozstrzygnięcie już zapadło. W grupie tej składającej się z Węgier i Polski do dalszych eliminacji przedostała się drużyna olimpijskiego mistrza, najsilniejszy w tej chwili piłkarski zespół Europy.**

Ciekawie układa się sytuacja w grupie II, gdzie **rewelacją są Belgowie.** Po zwycięstwie 4:2 nad Finlandią, Belgia pokonała w Sztokholmie Szwecję 3:2 i zakończyła zwycięsko pierwszą rundę. O zajęciu pierwszego miejsca zadecydują spotkania rewanżowe, przy czym najtrudniejszy mecz ze Szwecją grają Belgowie u siebie. Najbliższym spotkaniem w tej grupie będzie mecz Szwecja—Finlandia 5 bm. w Helsinkach. Zakończy on rozgrywki pierwszej rundy. Mecze rewanżowe zainaugurują spotkanie Szwecji z Finlandią w Sztokholmie 16 sierpnia, a najważniejszy mecz w tej grupie Szwecja—Belgia rozegrany zostanie 8 października w Brukseli.

W grupie I 19 sierpnia spotka się w Oslo Norwegia z Niemcami zachodnimi. Norwegowie przegrali pierwszy mecz o mistrzostwo świata ze Saarą 2:3, z którą rozegrają 8 listopada rewanżowe spotkanie. 18 listopada grają Niemcy zachodnie ze Saarą, 22 listopada Niemcy z Norwegią, a 28 marca roku przyszłego rozegrane zostaną rewanżowe zawody Saara — Niemcy.

Spotkania pomiedzy Anglią, Walią, Szkocją a Irlandią, grającymi w grupie III rozegrane będą w ramach mistrzostw Wielkiej Brytanii, przy czym terminarz rozgrywek nie został jeszcze podany. Z grupy tej kwalifikują się do dalszych gier **dwie pierwsze drużyny.**

Nie ruszyła jeszcze ze startu również grupa IV (Irlandia, Luksemburg i Francja), przy czym wyznaczono dopiero pierwszy mecz w tej grupie na 20 września. Spotka się w tym dniu Luksemburg z Francją w Luksemburgu. Austria gra z Portugalią w grupie V 27 września we Wiedniu, a rewanżowy mecz wyznaczono na 22 listopada w Lizbonie.

W grupie VI rozgrywki rozpoczną się 5 stycznia meczem Hiszpania — Turcja w Madrycie. Spotkanie rewanżowe rozegrane zostanie 11 marca w Stambule. W grupie VIII najbliższym meczem będą zawody Bułgarii z Czechosłowacją 11 października w Sofii. Jak wiadomo w grupie tej Czechosłowacja pokonała w Pradze Rumunię 2:0 a Bułgaria przegrała w Bukareszcie z Rumunami 28 czerwca 1:2. Terminy rewanżowych gier nie zostały jeszcze uzgodnione. Również nie został ustalony termin pierwszego meczu w grupie IX, w której grają Egipt i Włochy.

Pierwszy mecz w grupie X rozegrany pomiędzy Jugosławią a Grecją w Belgradzie przyniósł nieznaczne zwycięstwo Jugosławii 1:0. 1 listopada Jugosłowianie grają z Izraelem.

W grupie XI mistrzostwa rozpocznie mecz Meksyk — USA 19 września w Meksyku. Oprócz tych dwóch państw w grupie XI gra jeszcze Haiti.

Grupa południowo - amerykańska — XII (Brazylia, Chile, Paragwaj) rozpoczyna rozgrywki 21 lutego meczem Chile — Paragwaj w Santiago.

Również i grupa XIII gra dopiero w roku przyszłym, a pierwszym meczem będzie spotkanie Japonii z Koreą poł. 21 stycznia.

Urugwaj — obrońca tytułu mistrza świata i Szwajcaria — gospodarze najbliższych mistrzostw kwalifikują się do dalszych rozgrywek bez eliminacji.

Sportowcy radzieccy swymi osiągnięciami
pomnażają sławę ojczyzny

Rozwój i rozbudowa socjalistycznego sportu w Związku Radzieckim są jedynymi w swym rodzaju w świecie. ZSRR, pierwsze socjalistyczne państwo na ziemi w trosce o moralne i fizyczne wychowanie człowieka dokonało wielkich osiągnięć, upowszechniając kulturę fizyczną wśród najszerszych mas i podnosząc ogromnie jej poziom.

A oto krótko ujęte najważniejsze daty dla rozwoju sportu w ZSRR:

1918 — rozpoczęły pracę pierwsze instytutu kultury fizycznej w Moskwie i Leningradzie, służąc szkoleniu instruktorów i wychowawców sportowych.

1919 — odbyła się pierwsza parada sportowa na Placu Czerwonym w Moskwie w obecności Włodzimierza Lenina.

1920 — na III kongresie Komsomołu, w czasie którego Lenin wypowiedział swe pamiętne słowa: „Uczyć się, uczyć i jeszcze raz uczyć" omówiono zadania tej organizacji młodzieżowej w rozbudowie sportu.

1922 — powstały pierwsze zrzeszenia sportowe.

1928 — rozegrana została w Moskwie pierwsza wielka spartakiada w obsadzie międzynarodowej.

1930 — utworzono wszechzwiązkową radę dla spraw kultury fizycznej.

1936 — utworzony został wszechzwiązkowy komitet dla spraw kultury fizycznej i sportu w jego dzisiejszej formie.

1939 — wprowadzono w Związku Radzieckim „Dzień Sportu", w czasie którego w całym kraju organizowane są imprezy sportowe i pokazy.



Czołowy reprezentant ZSRR w gimnastyce — Czukarin był najlepszym sportowcem Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach, zdobywając 4 złote i dwa srebrne medale.

Rezultatem tych w kilku jedynie punktach nakreślonych etapów rozwoju jest fakt, że sport uprawiają obecnie w ZSRR miliony robotników, chłopów oraz pracowników umysłowych, że rozbudowująca się stale sieć szkółek sportowych dla najmłodszych a dla starszych technikum i wyższych uczelni zapewnia systematyczny wzrost kadr instruktorskich i trenerskich, że sportowcy Związku Radzieckiego ruszyć mogli na podbój rekordów świata uzyskując w wielu dyscyplinach wielkie triumfy i sukcesy.

Sport zdobył dla siebie ludzi radzieckich, którzy należycie oceniają jego wagę i znaczenie. Nie tylko w miastach, lecz również w licznych kołchozach, w górskich aułach Kaukazu czy na północnych krańcach Kraju Rad liczba uprawiających czynnie sport stale wzrasta. Jego rozwój i upowszechnianie oparte zostały na podstawach naukowych a problemami kultury fizycznej zajmują się specjalne instytuty badawcze w Moskwie, Leningradzie i Tbilisi.

W Związku Radzieckim istnieje dzisiaj łącznie 15 wyższych uczelni wychowania fizycznego, 40 technikum i kilkadziesiąt fakultetów poświęconych sprawom sportu i kultury fizycznej przy uniwersytetach i instytutach pedagogicznych. Do roku 1955 cyfry te zostaną jeszcze podwojone.

Sportowcy radzieccy są znani i cenieni w całym świecie. Ich wysoka kultura sportowa doskonałe osiągnięcia w połączeniu ze świetną techniką, koleżeńskość, chętne dzielenia się swymi doświadczeniami z zawodnikami innych krajów — zjednały im wszędzie gdzie startowali, — opinię wzorowych sportowców.

Wielkie sukcesy przyniosła sportowi radzieckiemu Olimpiada w Helsinkach oraz szereg spotkań międzynarodowych w różnych dyscyplinach sportu, w których zawodnicy ZSRR uzyskiwali wyniki w najwyższej klasie światowej, by przypomnieć chociażby tylko ostatnie osiągnięcia Anufriewa, Kuźniecowa i Szczerbakowa.

Troskliwa opieka Partii i rządu ZSRR, ustawiczna rozbudowa sieci urządzeń i stadionów sportowych, których liczba przekroczyła już w ZSRR 20.000, wyeliminowanie kłopotów o egzystencję i pracę, tak powszechnych dla sportowców w krajach kapitalistycznych, dysponowanie najlepszej jakości sprzętem sportowym — wszystko to przynosi oczekiwane rezultaty, rozsławiające szeroko w świecie imię socjalistycznego sportu radzieckiego.

Ze świata

Reprezentacja ciężarowców ZSRR weźmie udział w mistrzostwach świata w podnoszeniu ciężarów, jakie odbędą się w Sztokholmie w dniach 20—30 bm. Do mistrzostw zgłosili się również zawodnicy USA.

*

Zwycięzca olimpijski w rzucie oszczepem — C. Young uzyskał przed kilku dniami na zawodach w Kalifornii doskonały wynik — 78,13 m, kilkadziesiąt centymetrów zaledwie gorszy od rekordu świata Fina Nikkanena (78,70).

*

Do tradycyjnej „sześciodniówki" motocyklowej, która rozegrana zostanie w Czechosłowacji w dniach 15—20 bm. zgłosili swój udział czołowi zawodnicy 20 państw.

Konstruktor i jego model



Zawody modeli latających, jakie rozpoczęły się wczoraj na Pobiedniku Wielkim koło Nowej Huty zgromadziły na starcie najlepszych modelarzy polskich, którzy zaprezentowali swoje modele, osiągając szereg bardzo dobrych wyników. Dokończenie zawodów nastąpi w dniu dzisiejszym.

Więcej troski o spopularyzowanie łucznictwa

— To musi być strasznie dziecinny i łatwy sport — powie ktoś, kto jeszcze nigdy nie widział zawodów łuczniczych. — Cóż w tym trudnego, by wziąć łuk, naciągnąć strzałę i trafić do tarczy...

Gdybyśmy jednak takiego „krytyka" zaprosili na zawody i zaproponowali mu ni mniej ni więcej jak tylko naciągnięcie kilka razy pod rząd samego łuku, napewno zrzedłaby mu mina i musiałby zmienić swe zdanie o łucznictwie. A naciągnięcie łuku to jeszcze nie wszystko. Celowanie — najtrudniejsza i najważniejsza praca łucznika, odpowiednie wyczucie dystansu, wzięcie pod uwagę siły wiatru, nawet najlżejszego, który może mieć wpływ na lot strzały — wszystkie te czynności wymagają siły, dużej sprawności fizycznej, doskonałego wzroku i opanowania nerwowego.

Łucznictwo jest sportem trudnym, ale jest i sportem ładnym, sportem zasługującym na większe niż dotąd spopularyzowanie.

Tymczasem większość naszego społeczeństwa wciąż jeszcze myśli kategoriami podanymi na wstępie naszego artykułu, nie doceniając tej pięknej gałęzi sportu.

Mogliśmy się o tym przekonać chociażby w ostatnich dniach, obserwując przebieg korespondencyjnych zawodów łuczniczych o mistrzostwo świata jakie odbywały się w Zakopanem. **Na starcie stanęła doborowa stawka najlepszych naszych łuczników z mistrzynią świata Spychajową i rekordzistą świata Marianem Mazurkiem z krakowskiego Ogniwa-Energetyki** na czele. Przebywali oni przez dwa tygodnie na obozie kondycyjnym w Zakopanem przygotowując się starannie do tej imprezy. 20 najlepszych łuczników polskich popisywało się swymi umiejętnościami przy pustych trybunach na stadionie zakopiańskim przy ul. Orkana. A przecież w tych dniach Zakopane przepełnione było wczasowiczami i młodzieżą przebywającą na koloniach. Kolejka na Kasprowy i na Gubałówkę była oblegana przez cały dzień, autobusy zawoziły do Jaszczurówki licznych amatorów pływania, góry roiły się od wycieczkowiczów, a zawody łucznicze z udziałem najlepszych polskich zawodników obserwowała garstka zakopiańskich chłopców.

Warto, naprawdę warto było jednak zrezygnować chociaż na kilka godzin z wycieczki w góry lub z kąpieli w basenie, by zobaczyć klasę Spychajowej lub Mazurka. Łuczniczy mistrz Polski i rekordzista strzela z odwrotnej pozycji, a każdy z jego strzałów to co najmniej „piątka". Większość to „siódemki" lub najwyższa w łucznictwie „dziewiątka", gdy strzała trafia w żółty środkowy punkt. A takich strzałów miał Mazurek sporo, tylko że nie miał kto nagradzać go oklaskami za jego wspaniałe wyniki.

*

Współzawodnictwo sportowe dla uczczenia IV Festiwalu Młodzieży w Bukareszcie jest piękną akcją, mobilizującą wszystkich polskich sportowców od podnoszenia swej wydajności, do uzyskiwania coraz lepszych wyników. Końcowy wynik współzawodnictwa będzie wyrazem sprawności sportowej i organizacyjnej zrzeszenia, będzie wyrazem jego siły.

Obecnie tylko Gwardia i pion wojskowy wyróżniają się we współzawodnictwie. Zrzeszenia związkowe nie dbają o to, by rozwinąć jak najlepiej między sobą współzawodnictwo festiwalowe, by zdopingować poszczególne koła do rywalizacji, do wysiłku. Nie dbają również o to, by w terminie przesłać do GKKF aktualnych raportów o swych osiągnięciach.

ZS Ogniwo zajmuje we współzawodnictwie festiwalowym miejsce na szarym końcu. **A przecież już teraz leży gdzieś pokaźna ilość punktów zdobytych dla tego zrzeszenia przez naszego najlepszego łucznika Mazurka. Rekordy świata punktowane są najwyżej, a Mazurek prócz dwóch rekordów świata ma również na swym koncie kilka rekordów Polski, podobnie jak i jego koledzy z koła sportowego „Ogniwo-Energetyka", koła grupującego najlepszych polskich łuczników.**

Raporty te utknęły albo w Radzie Okręgowej ZS Ogniwo w Krakowie, albo znajdują się w biurkach Rady Głównej w Warszawie. W każdym razie nie ma ich do tej pory w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej, chociaż od ustanowienia przez Mazurka rekordów świata i rekordów Polski upłynęły trzy tygodnie. **Wliczenie punktów Ogniwu, jakie zdobył Mazurek i jego koledzy z „Energetyki" wysunie to Zrzeszenie Sportowe na jedno z czołowych miejsc we współzawodnictwie festiwalowym.**

*

Mamy dobrych bokserów i szermierzy z którymi możemy się pokazać na arenie międzynarodowej. Ale mamy również dobrych łuczników, którzy również powinni przysporzyć chwały naszemu ludowemu sportowi. Niestety rozgrywają oni spotkania w skali krajowej, nie myśli się o urządzeniu międzynarodowych zawodów łuczniczych, w których polscy zawodnicy mogliby zmierzyć swe siły z czołowymi łucznikami innych państw. Meldunki jakie napływają z zagranicznych torów są skąpe i spóźnione, nie dające możliwości porównawczych.

Należałoby więc wyprowadzić polskich łuczników na szersze wody, dać im możność rozgrywania spotkań międzynarodowych, zaopatrzyć ich w doborowy sprzęt, którego jest za mało.

Oto zadania stojące przed sekcją łuczniczą GKKF.

Trzeba pomyśleć o tym już teraz, **gdyż w roku 1956 na Olimpiadzie w Melbourn ma być wprowadzone łucznictwo do programu olimpijskiego.** Do tego czasu musimy posiadać doskonale przygotowaną i wyszkoloną naszą kadrę reprezentacyjną, która gwarantowałaby sukcesy w tej pięknej dziedzinie sportu. Materiał ludzki jest wartościowy, pełen zapału, nie zrażający się trudnościami, na jakie dotychczas napotykał. Trzeba tylko otoczyć go staranną opieką, zapewnić warunki dalszego rozwoju a zajmiemy czołową pozycję w łucznictwie światowym.

Rekordzista świata Mazurek wziął po raz pierwszy łuk do ręki przed trzema laty. Dziś jest najlepszym polskim łucznikiem. Takich Mazurków możemy znaleźć więcej w kołach sportowych całego kraju, w których łucznictwo do tej pory jeszcze odgrywa rolę „kapciuszka".

ZS-y pierwsze zerwały dziwne uprzedzenie do łucznictwa, organizując w ramach „niedziel sportowych" zawody łucznicze cieszące się popularnością. W ślad za nimi winny pójść wszystkie koła sportowe, a na bazie umasowienia tej pięknej dyscypliny sportu wyrosną niewątpliwie nowe talenty łucznicze.

T. D.

Czy wiecie, że...

Począwszy od dzisiejszego numeru wprowadzamy nową stałą rubrykę, w której informować będziemy Czytelników o wielu ciekawostkach sportowych, jakie niewątpliwie zainteresują wszystkich.

*

...zawodnicy, biegnący na dystansie 200 m po zewnętrznych torach (licząc od środka stadionu) w razie startu z jednej linii mieliby zupełnie nierówne szanse?

Zawodnik na drugim torze miałby trasę o 3,61 m dłuższą, na trzecim o 7,54, na czwartym o 11,46, na piątym o 15,39, a na szóstym torze o 19,32 m. Przy dystansie 400 m różnice te wynoszą odpowiednio: 7,22 m — 15, 08 m — 22, 93 m — 30, 78 m — 38, 63 m a na 800 m: 14,44 m — 30, 16 m — 45, 86 m — 61, 56 m, — 77, 27 m. Biegacze na torach zewnętrznych, począwszy od toru drugiego otrzymują więc przy starcie odpowiednie „wyrównanie".

*

...jako średnie dystanse w lekkoatletyce określa się biegi od 400 m (wyłącznie) do 1500 m (włącznie)?

*

...rekord świata (nieoficjalny) w szybkości jazdy na rowerze wynosi 175,721 km godz. i ustanowiony został przez Francuza Meifret, który jechał za specjalnie skonstruowanym samochodem, znacznie zmniejszającym opór stawiany kolarzowi przez powietrze.

*

...określenie „robinsonada" pochodzi od nazwiska jednego z angielskich bramkarzy — J. Robinsona — i oznacza paradę, w czasie której broniący z całą siłą i zamachem rzuca się w zagrożony róg bramki.

*

...międzynarodowe spotkanie piłkarskie Węgry—Włochy zostało przełożone z 25 na 11 października, gdyż oba kraje mają oddać kilku swych zawodników do składu reprezentacji Europy na mecz w dniu 21 przeciwko Anglii w Londynie.